



Sygn. akt IV CSK 659/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 sierpnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jan Górowski

SSN Paweł Grzegorzczak

w sprawie z powództwa S. G.
przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Rejonowego w (...)
i Prokuratorowi Prokuratury Rejonowej w (...)
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 18 sierpnia 2017 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 22 czerwca 2016 r., sygn. akt I ACa (...),

I. uchyla zaskarżony wyrok w części zasądzającej (w punkcie I) kwotę 143761 (sto czterdzieści trzy tysiące siedemset sześćdziesiąt jeden) zł z odsetkami oraz orzekającej o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt III) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego;

II. oddala skargę kasacyjną w pozostałej części.

UZASADNIENIE

S. G. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Rejonowego w (...) i Prokuratora Rejonowego w (...) zadośćuczynienia w kwocie 160 tysięcy zł i odszkodowania w kwocie 190 tysięcy zł z tytułu naprawienia szkody niemajątkowej i majątkowej, doznanych wskutek przewlekłości prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego. Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2016 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił wyrok Sądu Okręgowego w L., którym oddalono powództwo i zasądził na rzecz powoda od Skarbu Państwa kwotę 21 tysięcy zł z odsetkami od dnia wyroku tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz kwotę 143 761 zł z odsetkami od dnia 30 kwietnia 2013 r. tytułem odszkodowania, oddalił powództwo i apelację powoda w pozostałej części, orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd ustalił, iż w dniu 21 lipca 2006 r. został wniesiony przeciwko powodowi akt oskarżenia obejmujący dwa zarzuty: 1. że w okresie 15 stycznia - 19 marca 2004 r. działając w celu przywłaszczenia dokonał wyrębu i kradzieży z działki leśnej nr (...) brzozy i olchy o wartości 2027,52 zł na szkodę H. R. 2. że w okresie od grudnia 2003 r. do stycznia 2004 r. działając w celu przywłaszczenia dokonał wyrębu i kradzieży brzozy, sosny i olchy o wartości 2681,99 zł z działki leśnej nr (...) na szkodę B. W. Pierwszy wyrok (nakazowy), który zapadł w sprawie w dniu 12 czerwca 2007 r., stracił moc wskutek wniesienia sprzeciwu. Następnie w sprawie kolejno zapadały wyroki: z dnia 14 stycznia 2008 r., uchylony przez sąd drugiej instancji w dniu 6 maja 2008 r., z dnia 30 marca 2009 r., uchylony przez Sąd drugiej instancji w dniu 6 października 2009 r., z dnia 27 lipca 2011 r., uchylony w drugiej instancji w dniu 10 stycznia 2012 r.; w dniu 12 marca 2012 r. postępowanie zawieszono, po czym je w całości umorzono orzeczeniem z dnia 16 stycznia 2013 r., które zostało uchylone w dniu 29 maja 2013 r. Postanowieniem z dnia 9 września 2013 r., utrzymanym w całości w mocy orzeczeniem z dnia 30 października 2013 r., Sąd Rejonowy w B. zawiesił postępowanie w zakresie pierwszego czynu oraz umorzył postępowanie w zakresie drugiego czynu, na podstawie art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k. W dniu 9 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy

zawieszone postępowanie podjął i także umorzył; orzeczenie to w chwili wyrokowania przez Sąd Apelacyjny w sprawie niniejszej było nieprawomocne.

Przed postawieniem zarzutów i wniesieniem oskarżenia przeciwko powodowi zakończyło się postępowanie karne przeciwko jego ojcu M. G., któremu zarzucono te same czyny (we współdziałaniu m.in. z powodem). Postanowieniem z dnia 7 lutego 2006 r. Sąd Rejonowy w (...) umorzył postępowanie, kwalifikując czyn jako wypadek mniejszej wagi; w sprawie tej oskarżony - ojciec powoda twierdził, że jest właścicielem obu działek. Kwestia własności działek miała kluczowe znaczenie z punktu widzenia ewentualnego popełnienia przestępstwa. Budziła ona poważne wątpliwości co do rzeczywistego stanu prawnego, bowiem wieloletnimi posiadaczami działek byli rodzice powoda, a tytułem własności wynikającym z czynności podjętych w ramach scalania gruntów legitymowały się inne osoby. Wątpliwości te, znane prokuratorowi przed wniesieniem aktu oskarżenia, wymagały wyjaśnienia i przeprowadzenia dokładnych ustaleń.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wszczęcie i prowadzenie postępowania karnego przeciwko powodowi pomimo niewyjaśnienia istotnych okoliczności wpływających na ocenę jego postępowania, stanowiło delikt w rozumieniu art. 417 k.c. Miało to też, niezależnie od przyczyn przewlekłości leżących po stronie sądu, wpływ na wydłużenie postępowania sądowego, które zostało w 2012 r. zawieszone w oczekiwaniu na wynik spraw o stwierdzenie zasiedzenia i uwłaszczenie; stwierdzenie postanowieniem z dnia 11 grudnia 2011 r., że rodzice powoda nabyli w listopadzie 2002 r. własność działki 2230 przez zasiedzenie uzasadniało umorzenie postępowania w zakresie zarzutu dotyczącego wycięcia drzew z tej działki. Niezależnie od tej pierwotnej przyczyny długotrwałości postępowania, także przed sądem toczyło się ono niewłaściwie i przewlekłe, czego jednoznacznym przejawem było kilkakrotne uchylanie orzeczeń sądu pierwszej instancji i przekazywanie sprawy do ponownego rozpoznania. Sąd miał na względzie ustabilizowane stanowisko orzecznictwa, zgodnie z którym ocena pojęcia „rozsądnego terminu rozpoznania sprawy” powinna uwzględniać cały czas trwania postępowania od jego wszczęcia aż do definitywnego zakończenia.

Niezależnie od uznania, na podstawie analizy przebiegu postępowania karnego przeciwko powodowi, że toczyło się ono „przewlekłe”, Sąd Apelacyjny wziął też pod uwagę postępowanie przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w sprawie ze skargi powoda. W sprawie tej w dniu 14 lutego 2012 r. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej złożył jednostronną deklarację, że „potwierdza nieuzasadnioną zwłokę w postępowaniu karnym przeciwko skarżącemu (art. 6 ust. 1 Konwencji)” i że „jest gotowy przyznać skarżącemu kwotę 10 500 zł, której wysokość uznaje za rozsądną w świetle orzecznictwa Trybunału”. Przyjmując deklarację pozwanego Rządu Europejski Trybunał Praw Człowieka decyzją z dnia 29 maja 2012 r. postanowił skreślić skargę z listy spraw na podstawie art. 37 ust. 1 (c) Konwencji. Trybunał stwierdził, że ponieważ postępowanie przed sądem krajowym nadal się toczy, postanowienie Trybunału pozostaje bez uszczerbku dla skorzystania przez skarżącego z innych form zadośćuczynienia w celu otrzymania rekompensaty za wszelkie opóźnienia w postępowaniu, które mogłyby zaistnieć po wydaniu postanowienia. W ocenie Sądu, deklaracja Rządu stanowiła quasi uznanie zasady odpowiedzialności cywilnej Skarbu Państwa za szkodę wywołaną przewlekłością i pozostającą z nią w adekwatnym związku przyczynowym.

Powód trzykrotnie składał skargi na podstawie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (tekst jedn. Dz. U. 2016, Nr 1259 ze zm., dalej jako „ustawa o skardze na przewlekłość”), jednak dwie skargi zostały oddalone (postanowieniami z dnia 17 lutego 2010 r. i z dnia 10 października 2012 r.), a trzecia - odrzucona (postanowieniem z dnia 13 marca 2013 r.). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie ma to znaczenia w sprawie ze względu na to, że deklaracja Rządu w postępowaniu przed Trybunałem pozwalała na przyjęcie co do zasady odpowiedzialności Skarbu Państwa za cywilne skutki przewlekłości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, powziętej przy uwzględnieniu uzasadnienia decyzji Trybunału w sprawie ze skargi powoda, kwota uznana (i wypłacona) przez pozwanego dotyczyła zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną przewlekłością do chwili wydania decyzji, co nie pozbawiało powoda prawa dochodzenia

zadośćuczynienia za okres po dniu 29 maja 2012 r.; uznana i wypłacona kwota 10 500 zł nie obejmowała odszkodowania.

Na podstawie art. 448 k.c. powód mógł domagać się naprawienia krzywdy wynikającej z naruszenia jego prawa do sądu. Europejski Trybunał Praw Człowieka uznaje, że istnieje silne, choć możliwe do obalenia domniemanie, iż nadmiernie długie postępowanie sądowe spowoduje szkodę moralną (sprawa Scordino przeciwko Włochom, 36 813/97). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, to stanowisko „skutkuje przeniesieniem ciężaru dowodu na okoliczność podważenia domniemanego doznania krzywdy na pozwanego”, a ów w sprawie niniejszej domniemanego tego nie obalił. Toczący się wieloletni proces karny za kradzież, której popełnienia mu nie udowodniono, stanowił dla powoda źródło realnej, odczuwalnej krzywdy, będącej następstwem naruszenia dóbr osobistych w postaci godności i wolności. Postępowanie prowadzone przeciwko powodowi wpływało na społeczną ocenę jego osoby, wywoływało frustrację i niepokój, stres i utratę poczucia bezpieczeństwa, w tym bezpieczeństwa ekonomicznego związanego z utratą pracy. Z tych względów, na podstawie art. 448 w zw. z art. 23 k.c. Sąd Apelacyjny zasądził 21 tysięcy zł, przyjmując jako odpowiednie zadośćuczynienie w kwocie 10 500 zł za każdy kolejny rok przewlekania postępowania.

Prowadzone przeciwko powodowi postępowanie karne spowodowało rozwiązanie z powodem umowy o pracę z dniem 28 lutego 2009 r., na podstawie wypowiedzenia z dnia 11 listopada 2008 r. Przyczyną rozwiązania umowy było to, że powodowi, pracującemu w służbie ochrony kolei, decyzją właściwego komendanta policji odmówiono dopuszczenia do posiadania broni palnej, na podstawie przepisu zgodnie z którym toczące się postępowanie karne o przestępstwo przeciwko życiu, zdrowiu lub mieniu stanowi negatywną przesłankę dopuszczenia do posługiwania się bronią palną. Poczynając od dnia 1 marca 2009 r. powód pozostaje bez pracy, podejmowane przezeń próby zatrudnienia były bezowocne z powodu toczącego się przeciwko niemu postępowania karnego. Sąd miał na względzie specyfikę regionu, w którym mieszka powód, charakteryzującą się dużym bezrobociem oraz oczywistą trudnością znalezienia pracy, zwłaszcza u prywatnych przedsiębiorców, przez osobę, której postawiono zarzut popełnienia kradzieży. Uzyskiwanie dochodów z pracy w gospodarstwie rolnym nie miało z tego

punktu widzenia znaczenia, gdyż powód mógł je osiągać także wykonując dotychczasową pracę. W ocenie Sądu, pomiędzy wniesieniem aktu oskarżenia i przewlekłym prowadzeniem postępowania karnego, a utratą pracy i wynikającą stąd szkodą polegającą na utracie zarobków, występuje adekwatny związek przyczynowy i zachodzi podstawa do zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 417 k.c. Odszkodowanie przysługuje w wysokości odpowiadającej całemu wynagrodzeniu, którego został pozbawiony tracąc pracę w służbie ochrony kolei. Na zasądzoną sumę 143 761 zł złożyły się: 1. kwota 102 865 zł, którą - zgodnie z zaświadczeniem Komendanta Głównego Straży Kolei - powód uzyskałby w okresie od dnia 9 kwietnia 2009 r. do dnia 30 kwietnia 2013 r. 2. kwota 40 896 zł za okres od maja 2013 r. do listopada 2014 r., przy przyjęciu takiej samej, jak wcześniej, wysokości wynagrodzenia miesięcznego.

Pozwany oparł skargę kasacyjną na obu podstawach przewidzianych w art. 398³ § 1 k.p.c. Zarzucił naruszenie prawa materialnego przez niezastosowanie art. 15 i 16 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na przewlekłość postępowania, błędne zastosowanie art. 15 w zw. z art. 4 tej ustawy oraz błędną wykładnię art. 6 w zw. z art. 417 k.c. Naruszenie przepisów postępowania miało polegać na błędnej wykładni art. 207 § 3 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 210 § 2 oraz w zw. z art. 217 § 1 i 391 § 3 k.p.c., „polegającej na odmowie przyjęcia przez Sąd pisma procesowego” stanowiącego replikę na twierdzenia i wnioski strony powodowej.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku w części uwzględniającej powództwo i orzekającej o kosztach postępowania oraz o zmianę wyroku poprzez orzeczenie co do istoty sprawy i oddalenie powództwa ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, w obu wypadkach ze stosownym orzeczeniem o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania skarżący podniósł jedynie zarzut nieuzasadnionego niewyrażenia przez Sąd zgody na złożenie pisma przygotowawczego na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku. Zarzut ten jest chybiony ze względu na niezgłoszenie zastrzeżenia na podstawie art. 162 k.p.c.,

a także z powodu niewykazania, że (ewentualne) uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, co stanowi nieodzowną przesłankę skuteczności zarzutu natury procesowej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.).

Brak podstawy naruszenia przepisów postępowania oznacza, że podstawa faktyczna zaskarżonego wyroku pozostała w pełnym zakresie niewzruszona i wiążąca.

Wśród przesłanek składających się na podstawy roszczenia dochodzonego przez powoda przeciwko Skarbowi Państwa pierwotne znaczenie ma fakt przewlekłości postępowania, czyli ustalenie, iż postępowanie zmierzające do wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie trwało dłużej, niż to było konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych, że zatem w postępowaniu karnym prowadzonym przeciwko powodowi jako oskarżonemu zostało naruszone jego prawo do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki.

Stosownie do art. 15 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na przewlekłość skarżący, którego skargę uwzględniono, może dochodzić w odrębnym postępowaniu od Skarbu Państwa naprawienia szkody wynikłej ze stwierdzonej przewlekłości, a podstawę tego roszczenia stanowi art. 417¹ § 3 k.c. Ten ostatni przepis przewiduje również możliwość uchylenia przez przepis odrębny wymagania uzyskania prejudykatu (orzeczenia stwierdzającego niezgodność z prawem) i takim przepisem odrębnym jest art. 16 powołanej ustawy, stanowiący podstawę dochodzenia - po prawomocnym zakończeniu postępowania - naprawienia szkody, wynikłej z przewlekłości na podstawie art. 417 k.c., przez stronę, która nie wniosła skargi. Przepisy art. 15 i 16 ustawy o skardze na przewlekłość nie są źródłem praw podmiotowych ani nie stanowią podstawy prawnej dochodzenia roszczeń cywilnoprawnych, pełnią jedynie funkcje norm kolizyjnych i stanowią „wzmocnienie normatywne” usuwające potencjalne wątpliwości co do odpowiedzialności państwa na podstawie przepisów prawa cywilnego za szkodę wyrządzoną rozpoznaniem sprawy w postępowaniu sądowym z nieuzasadnioną zwłoką (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2008 r., III CZP 25/08, OSNC 2009, nr 9, poz. 127).

Sąd Apelacyjny na podstawie szczegółowej analizy przebiegu sprawy karnej i okoliczności związanych z jej prowadzeniem, poczynwszy od wniesienia aktu oskarżenia, stwierdził, że doszło w niej do przewlekłości postępowania. To ustalenie, w kontekście braku adekwatnej podstawy kasacyjnej, nakazuje przyjąć, że Sąd wiążąco ustalił spełnienie przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa polegającej na naruszeniu prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Trzeba się zgodzić z zarzutem skarżącego dotyczącym znaczenia, jakie Sąd przypisał deklaracji Rządu złożonej w postępowaniu przed E.T.P.Cz., traktując ją jako „quasi uznanie zasady odpowiedzialności cywilnej Skarbu Państwa”, brak jest bowiem podstaw do przyznania takiego skutku procesowego oświadczeniu innego podmiotu, złożonemu w innej sprawie. To jednak nie znaczy, że deklarację Rządu o treści „potwierdza nieuzasadnioną zwłokę w postępowaniu karnym przeciwko skarżącemu (Art. 6 ust. 1 Konwencji)” można uznać za prawnie obojętną. Sąd Apelacyjny, który na podstawie własnej analizy przebiegu postępowania karnego stwierdził nieuzasadnioną zwłokę, był uprawniony wesprzeć swoje stanowisko tym, że fakt ten został formalnie przyznany przez Rząd.

Łatwo dostrzec wadliwość ujęcia zarzutu kasacyjnego, dotyczącego naruszenia art. 15 i 16 ustawy o skardze na przewlekłość, gdy skonfrontuje się jego treść „naruszenie (...) poprzez niezastosowanie” z uzasadnieniem zmierzającym do zamykającej je konkluzji, że nie zostały spełnione przesłanki zastosowania tych przepisów. Przyjmując, w drodze życzliwej interpretacji, że ta wewnętrzna sprzeczność jest jedynie przejawem braku precyzji w sformułowaniu zarzutu i odnosząc się do argumentów powołanych na jego uzasadnienie należy stwierdzić, co następuje.

Zdaniem skarżącego, Sąd „nie był władny rozstrzygać o odszkodowaniu” na podstawie art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. z tego względu, że żadna ze skarg wniesionych przez powoda na przewlekłość postępowania nie została uwzględniona; twierdzenie to skarżący zilustrował przytoczeniem orzeczeń, którymi skargi oddalono lub odrzucono. Ten argument skarżącego zawisa w próżni, bowiem, po pierwsze, Sąd nie stosował art. 15 ust. 1 ustawy i, po drugie, relacja z bezowocnego ubiegania się przez powoda o stwierdzenie przewlekłości

na podstawie art. 2 ustawy nie jest uwieczniona wnioskiem co do prawnych skutków tego faktu. Z punktu widzenia podstaw zastosowania art. 15 powołanej ustawy istotne jest tylko pozytywne ustalenie, że skargę strony uwzględniono.

Postawienie pytania o skutki nieuwzględnienia wniesionej skargi jest celowe przy badaniu, czy zostały spełnione przesłanki określone w art. 16 ustawy, a konkretnie ta, która wyraża się w sformułowaniu „strona, która nie wniosła skargi na przewlekłość postępowania (...)”. Należy na nie odpowiedzieć w ten sposób, że fakt, iż strona wniosła skargę na przewlekłość postępowania, lecz skargi tej nie uwzględniono, nie pozbawia jej możliwości powołania się na ten przepis przy dochodzeniu roszczeń odszkodowawczych za naruszenie prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Orzeczenia wydane przez sąd przełożony w wyniku wniesienia skargi na przewlekłość, będącej środkiem doraźnym mającym na celu usprawnienie procesu, są elementem postępowania co do istoty sprawy, o charakterze incydentalnym. Przepisy art. 15 i 16 ustawy o skardze na przewlekłość należy rozumieć w ten sposób, że sąd w procesie cywilnym jest związany orzeczeniem stwierdzającym przewlekłość, nie jest natomiast związany orzeczeniem oddalającym skargę (por. uzasadnienie, mającej moc zasady prawnej, uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2006 r., III SPZP 3/05, OSNP 2006, nr 21-22, poz. 341). Odmienna wykładnia prowadziłaby do niedającego się pogodzić z Konstytucją (art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2) i Europejską Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (art. 6) rezultatu polegającego na zamknięciu stronie możliwości dochodzenia naprawienia szkody (majątkowej i niemajątkowej) wynikłej z naruszenia prawa. Skromne uzasadnienie skargi kasacyjnej nie daje powodu do podejmowania szerszych rozważań w tym zakresie.

Nie wymaga bliższej uwagi wzmianka na temat przeszkody do prowadzenia postępowania karnego polegającej na konieczności wyjaśnienia, w innej sprawie, istotnej dla bytu przestępstwa kwestii, która to wzmianka została poczyniona w oderwaniu od ustaleń i oceny Sądu co do źródła i znaczenia tej przyczyny przewlekłości, bez przedstawienia jakiegokolwiek konkluzji istotnej z punktu widzenia zarzutu „niezastosowania art. 15 i 16” ustawy o skardze na przewlekłość.

Jedyny rzeczowy - co nie znaczy trafny - element tego zarzutu dotyczy przesłanki ujętej w art. 16 ustawy w słowach „po prawomocnym zakończeniu postępowania co do istoty”, które rozumie się jako prawomocne rozstrzygnięcie sądu - prawomocny wyrok lub postanowienie o umorzeniu postępowania. Według skarżącego, ta przesłanka „na dzień wydania zaskarżonego wyroku” nie została spełniona. Zarzut ten jest chybiony w świetle ustalenia, że postępowanie karne przeciwko powodowi w zakresie jednego z dwóch czynów zostało prawomocnie zakończone postanowieniem z dnia 23 września 2013 r. umarzającym postępowanie; ustalenie to jest wystarczające do stwierdzenia, że spełniony został wskazany warunek skutecznego dochodzenia naprawienia szkody wynikłej z przewlekłości postępowania. Przemawia za tym także cel tego czasowego ograniczenia, którym jest możliwość oceny całego, zamkniętego już postępowania pod kątem odpowiedzialności za szkody wynikłe z jego przewlekłości, nie tylko co do zasady, ale i co do wysokości. Fakt, że w chwili orzekania postanowienie kończące postępowanie karne co do jednego z zarzutów nie było jeszcze prawomocne nie niweczy skutku wynikającego z definitywnego zakończenia postępowania w zakresie drugiego zarzutu. Niezależnie od tego, i zarazem ubocznie, należy zauważyć, że skarżący nie twierdzi, by do uprawomocnienia się tego postanowienia nie doszło i by stanowisko Sądu obejmujące prognozę co do prawomocności opierało się na fałszywych lub błędnych przesłankach.

Na uzasadnienie zarzutu błędnego zastosowania art. 15 w zw. z art. 4 ustawy o skardze na przewlekłość pozwany twierdził, że Sąd bezpodstawnie uznał za prejudykat w rozumieniu art. 15 ust. 1 decyzję Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 29 maja 2012 r. w sprawie powoda oraz deklarację Rządu złożoną w postępowaniu przed Trybunałem. Zarzut ten nie utrzymuje się w konfrontacji z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku, z którego nie wynika ani, by Sąd przyjął za podstawę orzekania ten przepis, ani tym bardziej, by w oparciu o tę decyzję i deklarację uznał powoda za stronę „której skargę uwzględniono”. Decyzję Trybunału (podobnie, jak deklarację rządową). Sąd był uprawniony wziąć pod uwagę, ale to - wbrew twierdzeniu skarżącego - nie znaczy, że na jej podstawie przyjął, iż miało miejsce uwzględnienie skargi powoda na przewlekłość

postępowania w rozumieniu art. 15 ustawy. Twierdzenie skarżącego, że decyzje wydawane „przez organy, czy sądy międzynarodowe” w ogóle nie mogą mieć znaczenia prejudycjalnego dla przesłanki przewlekłości postępowania nie broni się w kontekście wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2017 r., II CSK 417/16 (dotychczas niepublikowany), opartego na stanowisku, że sąd w sprawie o odszkodowanie jest związany wyrokiem Trybunału w zakresie stwierdzenia, że doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji w wyniku przewlekłości postępowania, i że taki wyrok Trybunału jest równoznaczny ze stwierdzeniem materialnoprawnej przesłanki bezprawności w rozumieniu art. 417 § 1 k.c. W niniejszej sprawie nie doszło do wydania wyroku z powodu zaakceptowania przez Trybunał deklaracji Rządu w kwestii przewlekłości postępowania i przyznania powodowi określonego zadośćuczynienia, lecz podjęcie bliższej analizy prawnych skutków takiej decyzji Trybunału nie miałoby uzasadnienia ani w podstawie zaskarżonego wyroku ani w podstawach skargi kasacyjnej. Z omówionych przyczyn zarzut naruszenia art. 15 w zw. z art. 4 ustawy o skardze na przewlekłość był nieusprawiedliwiony.

Ostatni zarzut skargi został sformułowany jako błędna wykładnia art. 6 w zw. z art. 417 k.c. przez przerzucenie na pozwanego ciężaru dowodu w zakresie wykazania przesłanki szkody i wysokości szkody. Zarzut ten opiera się na wypowiedzi Sądu, powołującej się przy ocenie roszczenia o zadośćuczynienie na stanowisko wyrażane przez Trybunał Praw Człowieka o istnieniu domniemania, że nadmiernie długie postępowanie powoduje szkodę moralną, które to stanowisko - w ocenie Sądu Apelacyjnego - „skutkuje przeniesieniem ciężaru dowodu na okoliczność podważenia domniemanego doznania krzywdy na pozwanego”, który w niniejszej sprawie domniemania tego nie obalił. Rzeczywiście, w orzecznictwie Trybunału fakt przewlekłości jest traktowany jako źródło uszczerbku niemajątkowego, bowiem Trybunał stwierdziwszy nadmierną długotrwałość postępowania, dość konsekwentnie przyjmuje, że z reguły jest z tym związana krzywda, dając temu wyraz w takich sformułowaniach, jak to, że „skarżący z pewnością doznał szkody niepieniężnej, takiej jak strapienie i frustracja”, „można rozsądnie założyć, że skarżący doznał szkody moralnej ze względu na długość postępowania”, „skarżąca doznała szkody o charakterze

niematerialnym, polegającej na lęku i zawodzie wynikającym z przewlekłego postępowania”, (por., poza powołanym przez Sąd, wyroki z dnia 25 marca 2003 r. w sprawie R.O. przeciwko Polsce (77597/01), z dnia 30 września 2003 r. w sprawie Sienkiewicz przeciwko Polsce (52468/99), z dnia 14 października 2003 r. w sprawie D.M. przeciwko Polsce (13557/02), z dnia 25 listopada 2003 r. w sprawie Wierciszewska przeciwko Polsce (41431/98) oraz z dnia 10 listopada 2004 r. i 29 marca 2006 r. w sprawie Apicella przeciwko Włochom (648890/01)).

Rację ma jednak skarżący, gdy zarzuca, że powołany pogląd Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie uzasadnia przyjęcia tak dalekich - jak widzi to Sąd Apelacyjny - konsekwencji dla sądów orzekających w porządku krajowym. Stoi temu na przeszkodzie przede wszystkim brak podstaw prawnych do konstruowania domniemania naruszenia dóbr osobistych i krzywdy jako następstwa przewlekłego postępowania sądowego i - w rezultacie - zmiany rozkładu ciężaru dowodu; negatywne odczucia powoda wywołane przewlekłością postępowania nie są automatycznie równoznaczne z naruszeniem dobra osobistego. Zadośćuczynienie pieniężne oparte na podstawie art. 448 k.c. może być przyznane tylko za szkodę niemajątkową (krzywdę) doznaną w następstwie naruszenia dobra osobistego, co oznacza, że wymagane jest w każdym wypadku wykazanie przez powoda istnienia konkretnego dobra osobistego i jego naruszenia; nawet swoiste „odwrócenie ciężaru dowodu”, wynikające z art. 24 § 1 k.c. dotyczy tylko bezprawności naruszenia. Ponadto, bezspornie w sprawie o zadośćuczynienie i odszkodowanie z tytułu naprawienia szkód doznanych wskutek przewlekłości postępowania sądowego powód jest - na ogólnych zasadach - zobowiązany do wykazania wszystkich przesłanek deliktowej odpowiedzialności Skarbu Państwa.

Sama jednak zasadność zarzutu – tak, jak został ujęty przez skarżącego - nie świadczy o zasadności skargi w części dotyczącej rozstrzygnięcia o zadośćuczynieniu. Uwagi skarżącego uszło, że Sąd, chociaż wypowiedział błędny pogląd o istnieniu domniemania doznania szkody niemajątkowej przez powoda, to na tym nie poprzestał, lecz na podstawie konkretnych okoliczności sprawy fakt naruszenia dóbr osobistych powoda w następstwie naruszenia prawa do rozpoznania sprawy przez sąd bez nieuzasadnionej zwłoki badał i uznał za wykazany. W oparciu o takie ustalenia i ocenę Sąd uznał, że zachodzi

przewidziana w art. 448 k.c. podstawa do przyznania powodowi zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku naruszenia dóbr osobistych. Z tą chwilą spór o prawidłowość rozstrzygnięcia przeniósł się na grunt tego przepisu.

Nie budzi obecnie wątpliwości, że odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 417 k.c. obejmuje zarówno naprawienie szkody majątkowej, jak i niemajątkowej. Przepis ten nie określa jednak zasad i zakresu obowiązku naprawienia szkody o charakterze niemajątkowym, które są unormowane w art. 448 (ew. - 445 k.c.). To art. 448 k.c. stanowi prawną podstawę dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie, jak przekonująco podnosi się piśmiennictwie, znajdującym wsparcie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. postanowienie z dnia 27 czerwca 2008 r., III CZP 25/08 i wyrok z dnia 19 marca 2015 r., IV CNP 38/14, niepubl.).

Na tej też właśnie podstawie, stwierdziwszy spełnienie przesłanek określonych w art. 448 k.c., Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku przyznał powodowi zadośćuczynienie za krzywdę doznaną wskutek naruszenia dobra osobistego. W skardze kasacyjnej nie został podniesiony zarzut naruszenia tego przepisu ani co do zasady, ani co do wysokości. Do skutecznego zakwestionowania rozstrzygnięcia w tym zakresie nie mogło być wystarczające zarzucenie Sądowi błędnej wykładni art. 6 w zw. z art. 417 k.c. Brak właściwej podstawy kasacyjnej uzasadniał oddalenie skargi w tej części.

Niepozbawione racji są natomiast zarzuty skarżącego skierowane przeciwko zasadzeniu odszkodowania za szkodę majątkową w wysokości określonej w wyroku.

W postępowaniu zainicjowanym na podstawie art. 417 k.c. znajduje zastosowanie art. 6 k.c., a zatem powód, gdy już zostanie wykazane naruszenie standardu rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, zobowiązany jest udowodnić szkodę i jej rozmiar oraz normalny związek pomiędzy tą konkretną szkodą a przewlekłością postępowania. Skarżący poprzestał na wyrażeniu poglądu, że Sąd bezzasadnie przyjął istnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy wniesieniem aktu oskarżenia a utratą pracy przez powoda; zdaniem

skarżącego, przeciwko temu przemawia porównanie dat wymienionych zdarzeń - lipiec 2006 r i luty 2009 r.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie jest w tym zakresie precyzyjne, co nie znaczy, by można z niego wyprowadzać wniosek, że Sąd przywiązał wagę tylko do faktu wniesienia aktu oskarżenia (choć uznał to działanie za nieusprawiedliwione w chwili jego podjęcia), jako zdarzenie powodujące szkodę przyjął bowiem prowadzenie postępowania karnego, wszczętego tym aktem oskarżenia, w sposób przewlekły. W świetle ustaleń faktycznych nie ma podstaw do zakwestionowania tezy o istnieniu normalnego związku pomiędzy tymi zdarzeniami, a utratą przez powoda pracy na kolei, do czego doszło w konsekwencji utraty uprawnień - ze względu na wszczęte i prowadzone postępowanie karne - wymaganych na danym stanowisku pracy. Z ustaleń wynika jednak również, że związek ten został wykazany w zakresie dotyczącym utraty konkretnego miejsca pracy, a nie możliwości wykonywania jakiejkolwiek pracy, i to nieprzerwanie od chwili zwolnienia. Ma to istotne znaczenie, bowiem istnienie związku przyczynowego decyduje nie tylko o tym, czy pozwany w ogóle odpowiada za szkodę, ale jednocześnie określa granice tej odpowiedzialności, przy uwzględnieniu zarazem, że odszkodowanie powinno w zasadzie ściśle odpowiadać wysokości szkody (art. 361 § 2 k.c.).

Poprzestanie przez Sąd na ustaleniu, jakie wynagrodzenie mógłby uzyskać powód, gdyby nieprzerwanie pracował na dotychczasowym stanowisku, przy nieopartym na konkretnych dowodach założeniu, że powód nie znalazł i nie miał szans na znalezienie jakiejkolwiek pracy w przez cały czas od chwili zwolnienia czyni uzasadnionym zarzut podniesiony w tym zakresie. Skarżący zasadnie zakwestionował zasadzenie odszkodowania opartego na przyjęciu, że szkoda doznana przez powoda, za którą ponosi odpowiedzialność pozwany, to zarobki „utracone” w okresie od marca 2009 r. do listopada 2014 r., w wysokości obliczonej na podstawie pełnego wynagrodzenia na stanowisku zajmowanym przez powoda do chwili zwolnienia. W tym wypadku zastosowanie art. 417 k.c. nie miało oparcia w wymaganej do jego prawidłowego zastosowania podstawie faktycznej.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. w odniesieniu do zadośćuczynienia i art. 398¹⁵ k.p.c. w odniesieniu do odszkodowania.

jw

r.g.